

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie ze skargi R. B.

o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnymi postanowieniami Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 lipca 1996 r., z dnia 25 marca 1997 r. i z dnia 10 maja 2002 r.

przy uczestnictwie M. K., i in. o stwierdzenie nabycia spadku po M. T.,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 29 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 maja 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie co do apelacji R. B. oraz w części zasądzającej od niej koszty postępowania i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

R. B. wniosła skargę o wznowienie postępowań zakończonych prawomocnymi postanowieniami Sądu Rejonowego w K. w sprawach sygn. akt I Ns 179/97/P, I Ns 814/96/P oraz I Ns 444/02/P o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej spadkodawczyni M. T. oraz o uchylenie postanowień wydanych w sprawach I Ns 179/97 P i I Ns 814/96/P. W toku postępowania wnosząca skargę podniosła zarzut nieważności testamentu ustnego sporządzonego w obecności trzech świadków.

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 8 lutego 2008 r. uchylił pkt II postanowienia z dnia 4 lipca 1996 r. w sprawie I Ns 814/96/P, uchylił w całości postanowienie z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie I Ns 444/02/P i oddalił skargę o wznowienie postępowania w pozostałym zakresie.

Według ustaleń tego sądu, M. T. stale zamieszkała w K. zmarła tam 27 lipca 1994 r. jako wdowa nie pozostawiając żadnych zstępnych. Nie miała rodzeństwa a jej rodzice zmarli przed nią. Spadkodawczyni sporządziła dnia 25 sierpnia 1993 r. testament własnoręczny, w którym powołała do spadku swoich krewnych R. B., J. J., I. D., W. J. i D. Ś. Później spadkodawczyni zmieniła zdanie pod wpływem bliższych kontaktów z również spokrewnioną z nią M. K. i jej matką S. O tych zamiarach wspominała w czasie sąsiedzkich pogawędek. Trzy dni przed śmiercią przebywając w altance na jej działce razem z A. B. i E. W. poczuła się źle. E. W. poprosiła o pomoc swego męża J., który zaproponował wezwanie pogotowia ratunkowego. Spadkodawczyni sprzeciwiła się temu mówiąc, że jej zgon jest bliski i chce uregulować sprawę spadkobrania tak, aby cały spadek przypadł M. K. Według ustaleń sądu pierwszej instancji, oświadczenie to spadkodawczyni złożyła wobec A. B., E. W. oraz J. W.

W przedmiocie nabycia spadku zostały wydane trzy różne postanowienia w tym stwierdzające nabycie spadku na podstawie testamentu ustnego, spisane przez wymienionych świadków oraz na podstawie testamentu własnoręcznego. Własnoręczność podpisu spadkodawcy potwierdziła opinia grafologiczna.

Oceniając zeznania świadków testamentu ustnego sąd pierwszej instancji wskazał, że ze względu na upływ czasu i podeszły wiek świadków nie można wymagać, aby pamiętali oni szczegóły sporządzenia testamentu i dlatego oparł się

na ich zeznaniach. Sąd uznał, że oświadczenie zostało złożone w obecności trzech świadków specjalnie do tej czynności przywołanych. W momencie składania oświadczenia przez spadkodawczynię J. W. stał w drzwiach altanki i bardzo dobrze słyszał słowa spadkodawczyni. Zdawał sobie sprawę zarówno z powagi czynności, w której brał udział jak i z jej znaczenia.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznając za prawidłowy testament ustny uchylił inne postanowienia wydane w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. T.

W apelacji, jaką wniosła od tego postanowienia R. B. zarzucono między innymi niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, jakie nastąpiły po śmierci spadkodawczyni, które wskazywałyby jej rzeczywistą wolę oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wskazania przyczyn odmowy wiarygodności zeznań wnoszącej skargę o wznowienie postępowania.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację R. B. a także równoległe apelacje uczestników I. D. i J. J.

Sąd Okręgowy uznał, że testament ustny został sporządzony zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 952 k.c. Oceniając zarzuty naruszenia przepisów postępowania Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo „literackiego” sposobu sporządzenia uzasadnienia przez sąd pierwszej instancji, wynika z niego, jakie dowody sąd uznał za wiarygodne. Wskazane wstępnie uchybienie nie miało wobec tego wpływu na wynik postępowania. Na podstawie sporządzonego w ten sposób uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy, odnosząc się do szczegółowych zarzutów apelacji wskazał jedynie, że „zostały zachowane wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności testamentu, jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z ustnej formy testamentu ... a w pozostałym zakresie apelacja wnioskodawczyni stanowi polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego, która sprowadza się do cytowania wybranych fragmentów zeznań świadków testamentu ustnego. To jednak nie mogło doprowadzić do podważenia oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy”. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczyni i wymienionych uczestników postępowania.

Wnioskodawczyni R. B. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego opartą na obu podstawach wymienionych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

W ramach naruszenia prawa materialnego zarzuciła błędną wykładnię art. 952 k.c., polegającą na uznaniu, że depozycje dwóch osób na temat wypowiedzi spadkodawczyni mogą być uznane za dowód istnienia testamentu ustnego, gdy spadkodawca oświadczył swą wolę przy jednoczesnej obecności dwóch świadków, a osoba uznana za świadka testamentu ustnego nie spełniała kryteriów dla zastosowania przepisu art. 952 k.c. W ramach tej samej podstawy skargi kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez wskazanie w uzasadnieniu sądu drugiej instancji jedynie ogólnej akceptacji dla poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń, bez przedstawienia motywów własnego rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną a także zarzuciła naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez niewyeliminowanie wadliwości postępowania przed sądem pierwszej instancji podniesionych w apelacji, polegającej na oczywiście błędnej ocenie wiarygodności dowodu z zeznań świadka J. W.

Na tych podstawach skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji ewentualnie o jego uchylenie i stwierdzenie przez nią nabycia spadku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena naruszenia prawa materialnego zwłaszcza w postaci niewłaściwego zastosowania lub niezastosowania określonej normy jest w postępowaniu kasacyjnym możliwa tylko wtedy, gdy nie istnieje kwestia podstawy faktycznej orzekania. Do takiej sytuacji dochodzi w przypadku, kiedy strona nie zgłasza w skardze kasacyjnej żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania albo zarzuty zgłoszone w tym zakresie okazały się nieuzasadnione lub też ze względu na treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. są niedopuszczalne. Wówczas, w związku z treścią art. 398<sup>13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Do sfery ustaleń faktycznych zaliczają się okoliczności w jaki sposób, z czym udziałem i jakiej treści oświadczenie złożył spadkodawca. Ustalenia te przeprowadza się na podstawie

wszelkich dowodów. Jednym z nich jest pismo sporządzone w trybie art. 952 § 2 k.c. stwierdzające treść testamentu. Wymienione pismo jest dokumentem prywatnym i stosownie do treści art. 245 k.p.c. w zw. z art. 952 § 2 k.c. stanowi dowód, że spadkodawca złożył oświadczenie zawarte w tym dokumencie w określonym miejscu i czasie (por. stanowisko Sądu Najwyższy wyrażone w postanowieniu z dnia 21 maja 2003 r. (IV CKN 174/01, nie publ.). Dopuszczalny jest dowód przeciwny. W postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2001 r. (sygn. akt V CKN 584/00, nie publ.) Sąd Najwyższy nie wykluczył udowodnienia wszelkimi środkami dowodowymi, że testament, stwierdzony w sposób określony w art. 952 § 2 k.c. nie został sporządzony. Służyć temu mogą nie tylko środki dowodowe odnoszące się wprost do zachowania spadkodawczyni i obecnych przy niej osób w czasie opisanym w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) ale także związane ze stosunkami panującymi pomiędzy spadkodawczynią a jej potencjalnymi spadkobiercami, zachowanie tych osób po otwarciu spadku, które mogą mieć znaczenie dla przyjęcia woli testowania w opisanym miejscu i czasie. Do tego celu zmierzały wnioski dowodowe składane przez wnioskodawczynię a niepełna, nie uwzględniająca i jaskrawo błędna ocena wiarygodności jednego ze świadków stanowiła część zarzutów podniesionych w apelacji od postanowienia sądu pierwszej instancji.

Stosownie do poczynionych uwag, należy w pierwszej kolejności rozważyć słuszność podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania w sposób wskazany w skardze kasacyjnej.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – co miało nastąpić przez niewyeliminowanie przez sąd drugiej instancji wadliwości procedowania przez sąd pierwszej instancji a polegającej na utrzymaniu oczywiście błędnej oceny wiarygodności opisanego w skardze dowodu. Zarzut ten uchyla się spod rozważań w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ dotyczy bezpośrednio ustaleń faktycznych i oceny dowodów (zob. art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa, co oznacza, że w zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanych przez sąd drugiej instancji.

Jak przyjmuje się jednolicie w judykaturze Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, oraz z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/2005). Taki zarzut z pewnością można postawić zaskarżonemu postanowieniu Sądu Okręgowego.

Stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji może przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia ustalenia faktyczne orzeczenia pierwszoinstancyjnego tylko wtedy, jeżeli nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia. Tylko w takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd ten wprawdzie nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 391 k.p.c.); to ostatnie stwierdzenie dotyczy przede wszystkim nakazu ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia, dlaczego zarzuty zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. W wypadku kwestionowania w apelacji oceny dowodów i ustaleń poczynionych w sądzie pierwszej instancji, muszą one zostać poddane kontroli i ocenie instancyjnej, której wyniki winny być przedstawione w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Oznacza to, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Brak odniesienia się do

tych zarzutów w pisemnych motywach orzeczenia sądu drugiej instancji stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy

Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, poza celowo przytoczonymi wyżej *in extenso* ogólnymi sformułowaniami o braku wad zaskarżonego postanowienia i zarzutem, że apelacja stanowi polemikę z dotychczasowymi ustaleniami nie zawiera bliższego odniesienia się do zarzucanej w apelacji nieprawidłowości oceny dowodów, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji a także do braku rozważenia przez ten sąd całości materiału dowodowego.

Jak podkreślono na wstępie, skuteczne podniesienie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, będący postawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Dlatego jedynie ubocznie odwołując się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 14 lipca 2005 r. (sygn. akt III CK 688/04, nie publ.) należy zauważyć, że świadkiem testamentu ustnego, w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., może być osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie woli, która jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, jest świadoma swojej roli świadka testamentu, gotowa do jej spełnienia i rozumie treść oświadczenia spadkodawcy. Wprawdzie powinna to być w zasadzie osoba specjalnie wezwana przez spadkodawcę do spełnienia takiej roli, to jednak, jeżeli spełnia ona pozostałe wymienione wymagania rolę tę mogą wypełnić także osoby nie wezwane, jeżeli były obecne podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę i oświadczenie to przyjęły (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1966 r., III CO 9/66, OSNCP 1966/9/146; z dnia 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNC 1982/5-6/91; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, nie publ.). Powyższa kwestia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego jeszcze na gruncie analogicznego do art. 952 k.c. rozwiązania, zawartego w art. 82 dawnego pr. spadkowego. W uchwale z dnia 23 września 1958 r. (sygn. akt 3 CO 17/58, OSN z 1959 r. nr IV, poz. 117) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wprawdzie nie jest istotna okoliczność, czy testator daną osobę zaprosił lub przywołał specjalnie w charakterze świadka; może nią być także osoba,

która przypadkowo przebywała w domu testatora, jednakże decyzja o tym, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się więc ona świadkiem przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę. Dlatego też nie mogłaby być uznana za świadka ta osoba, która była wprawdzie obecna podczas składania oświadczenia przez testatora, ale testator nie kierował do niej swego oświadczenia ostatniej woli. Do podobnej, trafnej konkluzji doszedł Sąd Najwyższy w wymienionym postanowieniu z dnia 14 lipca 2005 r. uznając, że nie może być uważana za świadka testamentu ustnego, w rozumieniu powyższych przepisów, osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale, do której spadkodawca tego oświadczenia nie kierował, nie traktując jej, jako świadka. Dodać należy, że osoba „odbierająca” oświadczenie spadkodawcy powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia.

To, czy taka sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie zależy od prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych i ich oceny dokonanej przez sąd.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

jz

/tp/